

Iwona Loewe

Instytut Językoznawstwa

iwona.loewe@us.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5959-8938

**OPINIA NA TEMAT ISTOTNEJ AKTYWNOŚCI NAUKOWEJ ORAZ
OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM**

DR EWY JARMOŁOWICZ-NOWIKOW

ISTOTNA AKTYWNOŚĆ NAUKOWA

Dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow przedłożyła do oceny rozmaity, skrupulatnie i rzetelnie przedstawiony dorobek w zakresie publikacji monografii oraz artykułów złożonych w czasopismach, redakcji opracowań zbiorowych, uczestnictwa w grantach, współpracy międzynarodowej oraz pracy w zespołach, wreszcie uczestnictwa w konferencjach.

Na wskazanych i wymaganych przez rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku polach dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow udokumentowała swoją aktywność a mnie przyszło ją ocenić. Najwyżej notuję udział Habilitantki w zespołach badawczych, dla prac których kierownicy pozyskali finansowanie z KBN MNiSW, NCN, NPRH, VW-Stiftung. W sumie to sześć projektów, w których Habilitantka była wykonawcą i opisała precyzyjnie zakres swoich obowiązków. Każdorazowo jest on skorelowany z Jej wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami, których zwieńczeniem jest przedłożona monografia. Na uwagę zasługuje aktywność dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow w podejmowanych próbach pozyskania samodzielnych grantów. W ocenianym okresie zrobiła to trzykrotnie.



Kolejną wartość w ocenie dorobku Habilitantki należy przyznać aktywności konferencyjnej a bardziej jeszcze jej konsekwencji i rozmachowi. W okresie ocennym konferencji nie jest wiele, bo 15. Jednakże były one kosztowne organizacyjnie, logistycznie i merytorycznie. Większość odbywała się bowiem poza granicami kraju, a to wymaga innego nakładu czasu i wysiłku niż wyjazdy krajowe. Merytorycznie zaś dlatego, że większość gromadziła badaczy z bardzo wyselekcjonowanego kręgu tematycznego, w którym dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow się obraca i pracuje. To oznacza konieczność wysokiego poziomu szczegółowości opracowań plakatu bądź referatu, opracowania wyników specjalistycznych o innym poziomie głębokości refleksji niż na konferencjach ogólnotematycznych i z udziałem badaczy z innych obszarów.

Trzecią wartością dorobku Habilitantki jest praca zespołowa. Podczas opisu tej własności dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow wykazała się skrupulatnością i referowała, co należało do Jej zadań podczas przygotowania referatu, artykułu bądź plakatu w zespole. Z tych opisów jawi się Habilitantka jako osoba wyspecjalizowana w konkretnych czynnościach dotyczących oprogramowania, sposobów anotacji materiału, czytania wyników i poddawania ich interpretacji. Ta zespołowa praca jest typowa dla badań empirycznych w naukach humanistycznych oraz w ośrodkach zagranicznych. Te własności zatem pozostają w związku z tym, że dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow współpracuje z badaczami spoza Polski oraz pracuje w obszarze lingwistyki stosowanej.

Kolejną wartością dorobku dr Ewy Jarmołowicz-Nowikow są osiągnięcia publikacyjne. Okazują się i one spójne z poprzednimi działaniami. Otóż Habilitantka na 15 publikacji tylko trzy wydała w języku polskim, dla środowiska rodzimych badaczy, zaś pozostałą część, czyli 12 w języku angielskim. To znacząco poszerza krąg czytelników i czyni dorobek uniwersalnym. Jeśli przyjmiemy, że gesty oraz inne parajęzykowe elementy komunikacyjne są w inny sposób kulturowo uwarunkowane niż język, to posunięcie to należy uznać za dobry wybór. Gesty wskazujące, intencjonalność, emblematory mogą wszak nawet być uniwersalne kulturowo i opis wyników badań udostępniany w łacinie współczesnego świata jest wytłumaczony. Można też za Habilitantką powiedzieć intencjonalny. W związku ze swoimi kontaktami w zespołach badawczych dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow publikuje raczej w



opracowaniach zbiorowych niż w czasopiśmie, co widać w zestawieniu (4 publikacje w czasopiśmie na 15 opisanych).

Wreszcie wartością jest tematyka badawcza Habilitantki, którą zajmuje się od 2001 roku. Przedmiotem badań dr Ewy Jarmołowicz-Nowikow jest komunikacja niewerbalna, obiektem: gesty, zaś metodologią: pragmatyngwistyka i semiotyka. Stosuje metody eksperymentalne i deskrypcyjne: studia przypadków, ankiety, eksperymenty, analizy ilościowe, analizy jakościowe, analizy i syntezy multimodalne. Małym finałem była praca doktorska na temat: niewerbalnych elementów aktów mowy. I tak już związała się z tematyką badań, że rozszerzała ją o narzędzia badawcze, obiekty badań, lecz przedmiot pozostał niezmienny. Zwieńczeniem i syntezą tych metod, metodologii i refleksji naukowych jest przedstawiona jako główne osiągnięcie monografia. Pozostaje ona w ścisłym związku z narzędziami badawczymi Habilitantki od roku 2008. Z tego przekroju można być pewnym, że dr Ewa Jarmołowicz-Nowikow jest w jej zakresie specjalistą. Książka stanowi ciąg dalszy badań opublikowanych w latach 2011-2014.

DOROBEK DYDAKTYCZNY I POPULARYZATORSKI

Gwoli porządku liczbowego poza porządkiem jakościowym, którym starałam się kierować, podaję, że publikacje i nazwisko Habilitantki odnajdywane są przez algorytmy Web of Science (cytowania 46 oraz Indeks Hirscha:3).

Bardzo dobrze się stało, że miejsce pracy, czyli Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu dr Ewie Jarmołowicz-Nowikow pozwala realizować się dydaktycznie. Wskazane przez Habilitantkę przedmioty, które koordynuje, w wysokim stopniu korespondują z jej pracami badawczymi. Kierowanie zaś kilkudziesięcioma pracami dyplomowymi pozostawało w spójności z metodami Jej pracy, ponieważ były to dyplomy będące wynikiem eksperymentów.

Mam nadzieję, że udało mi się wykazać hierarchicznie wartości dorobku badawczego i dydaktycznego dr Ewy Jarmołowicz-Nowikow, które pozwalają Jej z satysfakcją i w spokoju oczekiwać na pozytywne oceny recenzentów. A w dalszym etapie na pozytywne wyniki głosowania rad wykonawczych.



WSKAZANE OSIĄGNIĘCIE NAUKOWE

Jako najważniejsze osiągnięcie naukowe wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

(Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311) Habilitantka przedkłada monografię z 2019 roku pt. *Intencjonalność komunikacyjna gestów wskazujących*. Jest to monografia teoretyczno-empiryczna z naciskiem na drugą część członu złożenia. Referuje stan badań nad intencjonalnością oraz w części stan badań nad gestem i gestykulacją jako kodami w komunikacji. Referuje nade wszystko wyniki pozyskane z trzech badań autorskich, które są z pewnością zdobyczą badawczą Autorki i tym sukcesem dzieli się na kartach dysertacji.

Chcę zwrócić uwagę na zaplecze bibliograficzne części pierwszej, teoretycznej, książki. Z przyjemnością odnotowałam, że Autorka poczyniła dobry i szeroki zwiad w zakresie publikacji (także najnowszych) z zakresu badań nad gestem i jego udziałem w komunikacji (Kendon 2005, Kita 2003, Masataka 2003). Odwołała się wielokrotnie do rudymenarnych opracowań z polskiej nauki: Jolanty Antas (2013) i Anety Załazińskiej (2016), dając doz rozumienia, że publikacje z tego samego kręgu kulturowego są Jej też znane. A ten kulturowy aspekt jest dla gestu istotny, co wykazała Habilitantka, pisząc rozdział *Forma gestu wskazującego zdeterminowana kulturowo*.

Część teoretyczna jest poprzedzona w stosownym miejscu (już na s. 13) poprawnymi logicznie założeniami:

„Przyjęto, że intencjonalność przejawia się w zachowaniach nadawcy, którego celem jest skuteczność komunikacyjna. Niekoniecznie jednak przekłada się ona na skuteczny odbiór komunikatu”.

W tej samej części Autorka także uprzedza, że kluczowe dla książki są opisy dialogów zadaniowych, ich interpretacje oraz pozyskane wyniki z dwu przeprowadzonych badań.



Pierwsze zadanie miało zweryfikować tezę o wpływie widzenia się uczestników zadania na wybrane cechy formy gestów wskazujących użytych przez nadawcę. Drugie miało weryfikować tezę o doborze form gestów wskazujących od obiektu poddawanego opisowi.

Autorka w swojej książce prezentuje stanowisko znane współczesnemu lingwiście. To próby badania kontinuum komunikacyjnego. Jest tego świadoma, pisząc

„coraz częściej zaczęto patrzeć na zachowania niewerbalne nie jako na elementy odrębnych kategorii, najlepiej rozłącznych, ale jako na elementy *continuum* tworzonego przez wszystkie zachowania niewerbalne” (s. 29).

Właściwie trzeba dopowiedzieć, że kod werbalny do owej ciągłości też warto dodać. Jak słusznie zauważa wielokrotnie Habilitantka, problem komunikacji multimodalnej będzie głównie polegał na wyodrębnieniu intencjonalnych znaków tworzących komunikat. W przeciwnym razie absolutnie cała ludzka komunikacja powinna mieć cechę *multimodalna*. Taki twór przestaje mieć szansę – ze względu na swą złożoność – na fortunny semiotyczny i semantyczny proces badawczy. Stąd zapewne w latach 60. XX wieku udało się strukturalizmowi odnieść sukces metodyczny, ponieważ rozdzielając kody w komunikacji a nade wszystko modelując system języka, udało mu się osiągnąć tak wiele w lingwistyce.

Bardzo interesującym założeniem autorskim jest stwierdzenie, że

„każdy gest jest w swojej naturze intencjonalny, jako że oparty jest na ruchu przeciwstawiającym się grawitacji” (s 34).

Zdanie wydaje się banalne, a jednak skłania do myślenia. Podążając za słowami i myślą Autorki, wnioskuję, że tutaj słowo *intencjonalność* nie jest w domyśle intencjonalnością komunikacyjną. Podobnie można by wnioskować o *verbum*, czyli każdy dźwięk wydany przez usta człowieka jest intencjonalny. Pewnie tak, lecz właśnie nie komunikacyjnie.

Dobrze, że w swojej narracji Autorka dookreśla obiekt swoich badań i dodaje na s. 37, że

„Warunkiem intencjonalności zachowań niewerbalnych jest świadomość ich realizacji przez nadawcę”.



A jednak dalej kwestionuje to stanowisko Ekmana i Friesena, pisząc, że jeśli nawet przyjąć, że gesty nie są uświadamiane, to

„nie pozostaje to w sprzeczności z tym, że są wykonywane intencjonalnie” (s. 37)

Słusznie Autorka podąża za myślą Kendona, który uczulał na cechy ruchu, które sprawiają, że można go odczytać jako gest. To pozwoliło dalej w badaniu Habilitantce na pracę w ramach frazy gestu i faz gestu.

Rozdziałami 4. i 5. Habilitantka poszerzyła krąg swoich czytelników, ponieważ mogą one zainteresować logopedów i psychologów oraz etnolingwistów i antropologów. Ilustrują zaplecze lekturowe Autorki oraz jej szerokie horyzonty poznawcze. Dla wyników książki znaczenia nie mają. Natomiast dla wyników czytelniczych mieć już mogą, a to przekłada się na wyniki bibliometryczne.

Autorka długo kazała czekać na rudymenty refleksji naukowej o gestach, a mianowicie o kompensacji i zasadzie ekonomii w komunikacji. Dopiero na s. 85 o tych wskaźnikach jest refleksja, zresztą prawidłowa. Podobnie rzecz ma się z kategorią redundancji, też dla rozważań o gestach oczywistej. Do tejże strony pojawiła się wzmianka o niej tylko raz.

Zastanawiające jest, że Autorka nie miała potrzeby, by określić się metodologicznie. Nigdzie na kartach książki nie ma takiego fragmentu, w którym *expressis verbis* Habilitantka osadziłaby swoje refleksje. Pojawienie się wyrazu *pragmatyka* jest wszak raczej określeniem przedmiotu badania, nie zaś metodologii. Czytelnik ściśle musi zatem współpracować z lekturą, by przypisać zastosowane badanie, refleksję oraz wnioski w ramach znanych metodologii. Nie jest to złe, być może nawet to rodzaj gry z czytelnikiem, lecz ryzykowne na tym etapie pracy naukowej. Może on wynikać ze zbudowania tej gry, ale równie dobrze z braku umiejętności określenia swoich badań lub – o czym nie chcę myśleć – braku wiedzy o wachlarzu metodologii w ramach dyscypliny bądź dziedziny.

W prezentacji materiału i jego opisie Habilitantka jest natomiast otwarta i uczciwa badawczo. Tu wprost formułuje niepokoje, wątpliwości i pisze o niemożnościach, np.

„nie zawsze można było opisać spojrzenie w sposób precyzyjny” (s. 113)



W badaniach istniała możliwość zastosowania mobilnego nagłownego okulografu, lecz [...] zrezygnowano z niego” (s.114)

„Na tak postawione pytanie nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi” (s. 115)

Generalnie, procedury badań opisała Autorka precyzyjnie, klarownie zaprezentowała przebieg badania, założenia i jego cele oraz dobrze typograficznie unaoczniała wyniki badań. Te zaś wyglądają spójnie na tle przedstawionej hipotezy.

Doceniam wybór sposobu prezentacji wyników badania odnoszącego się do gestów w książce, która jest statyczna i z modalności ma do wyboru: grafikę, kolor, rysunek, zdjęcie, cykl kadrów. Sądzę, że zrobiono w wydawnictwie, co należało i można było. Zakończenie książki obfituje w serię dobrych konstatacji. Dodajmy, że niepowtórzonych, lecz świeżych i mogących rokować na przyszłość badawczą nie tylko Ewy Jaromołowicz-Nowikow. Do nich zaliczam sformułowania:

s. 185:

„Wypowiedź multimodalna stanowi przeważnie zachowanie intencjonalne”

Wykonanie gestu w widocznej strefie gestykulacyjnej oraz dłuższa faza wstrzymania gestu, zwiększa prawdopodobieństwo, że mamy do czynienia z gestem intencjonalnym komunikacyjnie”

s. 186

„Można przypuszczać, że intencjonalność komunikacyjna gestów ikonicznych mogłaby się przejawiać na przykład w precyzji obrazowania desygnatu lub wielkości gestu”

s. 187:

„Rozpoznanie, które z zachowań niewerbalnych są intencjonalne komunikacyjnie, ma kluczowe znaczenie dla skutecznej codziennej komunikacji”



Stwierdzam, że przedłożone przez dr Ewę Jarmołowicz-Nowikow osiągnięcie naukowe a także działalność badawcza, popularyzatorska i dydaktyczna spełniają kryteria zawarte w rozporządzeniu ministra NiSW z dnia 1 września 2011 roku. Każdy z obszarów został przez Habilitantkę zagospodarowany skutecznie, rzetelnie i wystarczająco, by mogła Ona ubiegać się o awans zawodowy i otrzymać stopień doktora habilitowanego w polskiej nauce. Rekomenduję tę decyzję Radzie Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ruda Śląska 9.09.2020

prof. dr hab. Iwona Loewe

